

Ks. ANTONI KUBIK

## EGIPT FARAONÓW A EXODUS JAKOBITÓW

Już od roku 2000 przed Chrystusem datuje się migracja Semitów do Egiptu,<sup>1</sup> lub Azjatów pod wodzą Ibszai.<sup>2</sup> Przeciwno nim w obronie granic już za XII dynastii buduje się mur graniczny; „mur książąt”, jak widać z opowiadania Sinuhe.<sup>3</sup> Później straż graniczne wydawały przepustki beduinom z Syrii, Palestyny i z Synaju, szukającym pastwisk i chleba w dolinie Nilu. Tym sposobem bez walki wdarli się do Egiptu Hyksosi około 1730 r. prz. Chr.<sup>4</sup> Imiona Hyksosów są semickie, a nie huryckie. Zaprowadzili oni kult bóstwa Seth-Suthekh, tj. Baala, ale szanowali też egipskiego RE. Manethon z uwagi na ich pochodzenie zwie ich Arabami i Fenicjanami; częściowo nawet słusznie. Mogły to być szczepy południowo-semickie, które w Kadesz w Syrii założyły królestwo i stąd zawładnęły Palestyną i Delta.<sup>5</sup>

Kultura i cywilizacja egipska nie ucierpiały zbyt wiele za Hyksosów. To Hyksosi egipcjanizują się, przyjmują od Egipcjan kult, język, zwyczaje, naśladują budownictwo rodzime, a ze swej strony sprowadzają do doliny Nilu wozy wojenne i konie, uczą spokojnych dotychczas mieszkańców na wielką skalę sztuki wojennej, budzą w nich ducha zaborczości, tak, że Egipcjanie przez kilka wieków staną się największymi zdobywcami całego ówczesnego świata.<sup>6</sup>

Wypędzenia Hyksosów dokonali książęta-wasalowie z Teb. Mówi o tym po 400 latach podanie ludowe z czasów Ramesydów, które można zatytułować „ryk tebańskich hipopotamów”.<sup>7</sup> Zdaje się więc, że książęta z Teb tworzą XVII dynastię, współczesną z dynastią XVI Hyksosów w Awaris. Otóż, Sekenenre daje sygnał do powstania przeciw zniemawidzonym cie-

1 E. H. M a l y, Genesis 12, 10-20; 20, 1-18; 26, 7-11 and the Pentateucal Question, CBQ 18 (1956), 255-262.

2 J. B. P r i t c h a r d, Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament, Princeton 1955, 3.

3 Tamże, 18-22.

4 T. S ä v e — S ü d e r b e r g h, Hyksos w: Journal of Egyptian Archeology, 1951, 53-71, sądzi, że Hyksosi są raczej Semitami aniżeli Hurytami czy Indoaryjczykami. Są to nieliczni Semici z najbliższych okolic azjatyckich, którzy spokojnie osiedlili się w Delcie wschodniej, kiedy Egipt był słaby i podzielony na małe państwa.

5 S. H e r r m a n n, Israels Aufenthalt in Ägypten, Stuttgart 1971, 23.

6 J. H. B r e a s t e d, Geschichte Ägyptens, Vienna 1936, 152.

7 Pap. Sallier I, II, wg J. H. Breasted, dz. cyt., 153.

8 A. M a l l o n, Les Hébreux en Egypte, Or, 57 nn.

mięzcom.<sup>8</sup> Sam ginie,<sup>9</sup> a Ahmosis I, założyciel dynastii XVIII, po dwukrotnej wyprawie w 1580 r. prz. Chr. zdobywa Awaris i wypędza ostatecznie Hyksosów z Deltę. Oblega ich następnie przez trzy lata w południowej Palestynie w twierdzy Szaruchen (por. Joz 19,6), prawdopodobnie w Tell-el-Fara,<sup>10</sup> na południowy wschód od Gazy,<sup>11</sup> na kraju pustyni Negew. Ahmosis musiał się posunąć w głąb Palestyny i wśród walk padły jeszcze inne miasta, jak Beit Mirsim, Megiddo, Bet Sur, Jerycho; był to koniec wielkiego dobrobytu Palestyny za Hyksosów.<sup>12</sup>

Po kampanii w Azji Ahmosis musiał walczyć w kraju z udziałnymi książętami, swoimi rywalami, którzy go bynajmniej nie popierali. Pokonał jednak wszystkich, dobra ich skonfiskował, i cały Egipt stał się własnością faraona, a co do ustroju państwem militarnym i absolutnym: dwie armie stale czynne, dwóch wezyrów, skarbnik główny, masa poborców, urzędników, magazyny, spichrze; ziemie obrabiają robotnicy królewscy i niewolnicy, szlachta rodowa znikła.<sup>13</sup> Podobna zresztą zmiana ustroju socjalnego miała miejsce za Hyksosów na ich terenie za wezyratu Józefa (por. Rdz 47,20—26).

Tutmosis I (ok. 1506—01 prz. Chr.) rozszerza granice w Nubii, w Syrii sięga do Eufratu.<sup>14</sup> Palestyna, złożona z licznych państewek — miast, zaczyna płacić regularnie haracz do skarbcza faraonów i staje się częścią imperium egipskiego. Tutmosis III (panuje ok. 1501—1447 prz. Chr.) dokonuje 16 ekspedycji do Azji: podbija Mitannów, zdobywa miasta fenickie i ich okręty, niszczy w końcu Kadesz; otrzymuje dary od Babilonii, Asyrii, Hetytów i z Cypru.<sup>15</sup> Stawia wszędzie tablice pamiątkowe, a w kraju obeliski (dziś zniszczone albo zdobiące Konstantynopol, Rzym, Londyn i Nowy York). Bierze na wychowanie do Teb synów szlacheckich, a potem robi ich królami w miastach syryjskich, wiernych koronie. Tutmosis to mąż niespożytej energii i geniusz wojny.

Amenofis II (ok. 1438—12 prz. Chr.) był godnym następcą swego ojca. Zaraz po zgonie ojca musi się udać do Syrii, aby poskromić całą Nahrinę, książąt Mitannów i miasta nadbrzeżne.<sup>16</sup> Czyni to raz, ale skutecznie. Przywozi 7 książąt do Teb i ofiaruje ich osobiście Amonowi. Pochowany jest jak inni w dolinie grobów królewskich. Grób jego otwarto i okradziono doszczętnie jeszcze 3000 lat temu, tak, że złodziej z 1901 r. po Chrystusie spotkał niemiły zawód, kiedy otwarli mumię.<sup>17</sup>

9 Jego mumia odkryta w Der-el-Bahri pokazuje szereg ciężkich ran w głowie.

10 E. Vogt, Bb 1952, 163-4.

11 E. Wright, *Biblische Archäologie*, Göttingen 1957, 50.

12 Wykopaliska wskazują na wielkie zniszczenie z połowy XVI w.; por. W. F. Albright, *Archeologia Palestyny*, Warszawa 1964, 112-30.

13 J. H. Breasted, dz. cyt.; 155-65 oraz E. Wright, dz. cyt., 51.

14 H. Haag, *Bibellexikon*, Tübingen 1969, 33-4.

15 RB 1953, 149, Bulletin; S. Yeivin, Une nouvelle source égyptienne pour l'histoire de la Palestine et de la Syrie, stèle de Thoutmés (1501-1447); RB 1938, 157 Bulletin, podaje listę miejscowości palestyńskich: por. J. B. Pritchard, ANET, dz. cyt., 234-43.

16 J. B. Pritchard, ANET, 245-48.

17 J. H. Breasted, dz. cyt., 198.

Tutmosis IV (ok. 1412—1402 prz. Chr.) jak poprzednicy urządza osobiste ekspedycje do Azji i Nubii, z tymi samymi zyskami; jego starszyzna zwie go „zdobywcą Syrii”. Dla wzmocnienia pozycji przeciw Hetytom poświęcił Mut-em-wija, córkę Mitannów.<sup>18</sup>

Amenofis III (ok. 1402—1364 prz. Chr.) jest ostatnim z wielkich władców świata. Rządzi bezpiecznie i w niesłychanym blasku. Teby są centrum świata. Świadczą o tym tabliczki w liczbie 300 w klinowym piśmie babilońskim z archiwum Tell-el-Amarna.<sup>19</sup> To korespondencja z panującymi i królami Babilonii, Niniwy, Mitannów, Alasii (Cypru) oraz książąt wasalów z Syrii i Palestyny za rządów Amenofisa III i jego następcy. Na horyzoncie zbierają się już chmury i zapowiadają zmianę. Niektórzy wasalowie zdradzali słabą wolę. „Chabirowie”,<sup>20</sup> tj. semickie plemiona, zaczęły się wciskać do Syrii i Palestyny. Krytyczne położenie polityczne Egiptu potrzebowało nie filozofa czy teologa, jakim był Amenofis IV (Echnaton), panujący ok. 1364—47 prz. Chr. na tronie, ale człowieka czynu i wodza na miarę Tutmosisa III. Hetyci stanęli nad Orontesem i napadali na najbliższe miasta na północy.<sup>21</sup> Zdradziecki wasal Aziru Amorejczyk zdobył wszystkie miasta syryjskie i fenickie na wybrzeżu, prócz Byblos. Rib-Addi, władca Byblos, wierny do końca, pisze listy i wysyła poselstwa jedno za drugim, ale nie otrzymuje pomocy. W końcu poddaje się, a z nim ostatni wasal Egiptu na północy ginie. Coś podobnego dzieje się w południowej części państwa azjatyckiego faraonów. Semickie plemiona Chabirów stają się panami szeregu miast niszcząc wszystko po drodze i rabując.<sup>22</sup> I stąd też nieliczni wierni wasalowie ślą listy i posłów do stolicy o pomoc, szczególnie urzędnik egipski Abdchiba z twierdzy Jeruzalem,<sup>23</sup> ale Echnaton milczy, jak by tego wszystkiego nie słyszał. Sam odprawia modły w Achet-Aton do Atona o pomyślność imperium, a ono już leży w gruzach. Nie daruje mu tego lud, kapłani i wojsko. Kiedy po 17-letnich rządach umrze, pochowany we wspólnym rodzinnym grobie niedaleko Achet-Aton, pójdą w gruzy wszystkie jego pomniki, świątynie i miasta Atona. Tylko na krańcach państwa w dalekiej Nubii zachowa się jedna świątynia Atona i właśnie w gruzach jego stolicy wspinał się archiwum w Tell-el-Amarna.<sup>24</sup>

Mimo tej tragedii Amenofis IV ze swą subtelną małżonką Nefertete był postacią wyjątkową w galerii bezbarwnych często faraonów, w historii wschodu, a nawet całej ludzkości. Swą monoteistyczną myślą teologiczną wyprzedził wieki. Historia nie zna człowieka, który by taką wojnę wydał politeizmowi. Trzeba docenić tę genialną postać z dalekich czasów, a tak bliską naszym wiekom.

18 H. Haag, dz. cyt., 35.

19 H. Haag, dz. cyt., 57.

20 G. E. Wright, dz. cyt., 69.

21 H. Haag, dz. cyt., 731.

22 St. Lach, Hebrajczycy w świetle tekstów biblijnych i pozabiblijnych, „Roczniki Teol.-Kan”. 6 (1959), 83, 95.

23 J. H. Breasted, dz. cyt., 230.

24 J. B. Pritchard, ANET, 103, 369, 370, 483; zob. K. H. Bernhardt, Die Umwelt des Alten Testaments, Berlin 1966, 102 n.

Ze śmiercią Amenofisa IV schodzi do grobu po 250 latach najslawniejsza dynastia tebańska, która wypędziła Hyksosów i stworzyła największe państwo, jakie kiedykolwiek widział w historii Wschód. Do fundacji nowej dynastii, tj. do 1306 r. prz. Chr., rządzi krótko Sakere, Tutanchamon,<sup>25</sup> Eje (mąż Teje, mamki Echnatona, przepojony jego ideami). Następuje okres anarchii. Dynastia XIX będzie miała za cel odzyskanie w pełni dawnych posiadłości w Azji, dlatego przenieśli stolicę do Memfis, a następnie do rozbudowanego Ramses. Sytuacja w Palestynie i w Syrii jest taka sama jak przy końcu poprzedniej dynastii; grasują wszędzie bandy Chabirów z Arabii, a w Azji Mniejszej napierają Hetyci i będą groźni jeszcze przez cały wiek. Wedle Manethona rozpoczyna dynastię XIX starzec Ramses I, a pierwszym czołowym jej reprezentantem jest Seti I, jego syn.<sup>26</sup> Prawdopodobnie pochodzą oni z Dolnego Egiptu. Zaraz w pierwszym roku panowania wyprawia się Seti I (panuje ok. 1308—1280 prz. Chr.) do Palestyny,<sup>27</sup> która od 50 lat nie widziała faraona i od 12 r. panowania Echnatona nie płaciła podatku. Seti dociera do podnóża Libanu, podbija wybrzeże fenickie, przywraca połączenie drogą wodną między Syrią i Egiptem, wraca triumfalnie do kraju, odpędza z Deltę Libijczyków i znowu zjawia się w Galilei. Teraz likwiduje dawne amoryckie państewko Aziru z jego twierdzą Kadesz w Syrii i w dolinie Orontesu oraz potyka się z królem Hetytów Mursilem, synem Suppiliuma. Kadesz jednak nad Orontesem Seti nie zdobył, ale powstrzymał pochód Hetytów i zawarł pokój z Mutallu, następcą Marsiła. Dalszych wypraw Seti nie czynił, tylko poświęcił czas wznoszeniu budowli nad Nilem, przede wszystkim świątyni: świątyni umarłych w Tebach, świątyni w Abydos (z ceną dla historii listą królów I i II dynastii oraz wspaniałymi reliefami), w Memfis, Heliopolis i liczne inne w Delcie.<sup>28</sup>

Ramses II, młodszy syn Setiego z królowej Tuja, dzięki intrygom zdobywa tron i rządzi najdłużej z wszystkich faraonów, bo aż 66 lat (od 1290—24 prz. Chr.). Jest to najgłośniejszy monarcha z dynastii Ramesydów. Od 5 do 20 r. panowania, przedsięwziął trzy kampanie do Syrii północnej,<sup>29</sup> tj. w dolinę Orontesu (Arwad, Keftiu, Ketne i do Nahariny (dwukrotnie zburzył stolicę Tunisu), ale Kadesz nad Orontesem nie zdobył i granic dalej od poprzednich za Setiego nie posunął. W końcu w 21 r. panowania między nim a Chattusilem, bratem i następcą Mutallu, doszło na dworze w Delcie do traktatu pokojowego, wypisanego na srebrnej tablicy i składającego się z 18 paragrafów.<sup>30</sup> Obydwaj władcy zobowiązali się nie przekraczać granic, chociaż ani jednym słowem nie jest w umowie wspom-

25 H. Cartner — A. C. Mace, Tut-ench-Amun, Leipzig 1924; Tutanchamona żył 18 lat, a rządził 9 lat. Grób jego odkryto w 1912 r. po Chr. Maskę na mumii była złota, dużo cennych przedmiotów. Wszyscy odkrywcy jego grobu tajemniczo z fundatorem ekspedycji wkrótce zginęli. „Pomścił” ich faraon, najmniej znany i najlepiej zamaskowany (K. H. Bernhardt, dz. cyt., 60, 62); o pracach wykopaliskowych prof. Uniwersytetu Warszawskiego K. Michałowskiego patrz na str. 124.

26 J. H. Breasted, dz. cyt., 237 n.

27 M. Noth, Geschichte Israels, Göttingen 1959, 35.

28 J. B. Pritchard, ANET, 6, 320, 322-29, 422, 545-572.

29 A. Gardiner, The Cadash Inscriptions of Ramses II. Oxford 1960.

30 RB 1903, 328/9, Bulletin.

niane, kędy biegnie granica wspólna obydwu państw. W każdym razie odtąd ustały zatargi między Egiptem a Heteą.<sup>31</sup> Jest to najstarszy traktat międzynarodowy. Dwa odpisy tego traktatu dotrwały do naszych czasów, jeden na murach świątyni tebańskiej, drugi na tabliczce hetyckiej znalezionej latem 1906 r. w Boghazköy w Azji Małej.<sup>32</sup> Za Ramsesa kończą się kampanie egipskie do Azji. Wojsko odtąd służy raczej tylko do obrony zdobytych pozycji. Zresztą wojska faraonów w tym czasie są przede wszystkim wojskami najemnymi.<sup>33</sup>

Po odzyskaniu dawnych posiadłości w Azji, po przejściowych wypadkach do Nubii już zegipcjonizowanej, po jednej kampanii libijskiej i zapewnieniu sobie spokoju na wszystkich granicach, Ramses osiada w Delcie i tu przenosi punkt ciężkości państwa. Resztę długiego życia poświęca budownictwu i korzystaniu z dóbr tego świata. Bogactwa płyną lądem i morzem do jego skarbcza. W kraju roi się od niewolników i kupców. Bogactwa Egipcjanie i pojedyncze nawet świątynie posiadały własne galery, które z całego świata przywoziły skarby. Do najwspanialszych budowli należy jego Ramezeum w Tebach,<sup>34</sup> podwórze z pilonami w Luksor, kolosalna hala kolumn przed świątynią w Luksor, przed świątynią w Karnak,<sup>35</sup> potężna świątynia w Abu Simbel, i wiele innych równie imponujących. Ramses wszędzie wznosił pomniki swej sławy, a na starych kazał ryc własne imię.<sup>36</sup> Obeliski rosły jeden po drugim przy jego świątyniach, każdy jubileusz Ramsesa przynosił coś nowego i to w różnych miejscach.<sup>37</sup> Prócz świątyń i pomników buduje Ramses miasta, składy na zboże (por. Wj 1-11) i twierdze. Na miejscu dawnego Awaris wznosi może już zaczęta przez poprzednika stolicę państwa „Ramses”, zwaną od XX dynastii „Tanis” (Sin, Zoan, Pelusium),<sup>38</sup> mającą połączenie z morzem. Cały przesmyk lądu od morza do Suez (skręcając na zachód od Wadi Tumilat) zostaje ufortyfikowany przeciw Azjatam; ale i mieszkaniom Egiptu nie łatwo mógł się przezeń przebić. Kwitnie również proza i poezja, tak świecka jak i religijna. Wokół niefortunnej bitwy pod Kadasz powstaje prawie epeja narodowa.

Tymczasem długowieczny Ramses II, wierny wykonawca woli kapłanów, wciąż żyje pełen blasku i przepychu w swej rezydencji w Delcie, mimo, że z drugiej strony Deltę od zachodu napierają i osiedlają się Libijczycy ze sprzymierzonymi ludami morza.<sup>39</sup> Pozostał po Ramsesie II las

31 M. Noth, dz. cyt., 35.

32 G. R. Meyer, *Durch vier Jahrtausende altvorderasiatischer Kultur*, Berlin 1962, 25, 28, 30.

33 Korpus przyboczny nie miał w sobie ani jednego rodowitego Egipcjanina; zob. J. H. Breasted, dz. cyt., 251.

34 V. Ions, *Agyptische Mythologie*, Wiesbaden 1968, 34 — m. in. przedstawiona wojna w Kadesz przeciw Hetytom; zob. K. H. Bernhardt, dz. cyt., 112, 119.

35 V. Ions, dz. cyt., 18 — bazylika w Karnak ma 134 kolumn do 20 m wysokości ze wspaniałymi reliefami; zob. K. H. Bernhardt, dz. cyt. — 107-110.

36 J. B. Pritchard, ANET, 134, nr 382.

37 Trzy obeliski z Tanis są dziś w Rzymie, jeden z Luksor w Paryżu.

38 Coraz więcej topografistów utożsamia te trzy nazwy; por. H. Haag, dz. cyt., 1146; P. Montet, RB 1930, 5-28; G. E. Wright, dz. cyt., 50.

39 Libijczycy, Sardeńczycy i plemiona egejskie.

statui, kolosalnych kolumn i obelisków, oraz sława najszcześniejszego monarchy i czołowego przedstawiciela Ramesydów. Tylko Biblia może mu dodać tytuł „ciemnizyciela” Izraela.

Merneptah, trzynasty syn Ramsesa, panuje jakie 20 lat (ok. 1220-05 prz. Chr.).<sup>40</sup> Hetyci wkrótce złamali przymierze, połączyli się z Libijczykami i ludami morza, podburzyli całą zachodnią Palestynę. W trzecim roku panowania Merneptah uśmierza Azję, a w piątym w Delcie zadaje klęskę Libijczykom nacierającym już na Heliopolis, Memfis i zachodnie oazy od Fajum. Na steli Mernepty,<sup>41</sup> opiewającej powyższe zwycięstwa, prócz szeregu miast palestyńskich i fenickich znajdujących się w kręgu „dziewięciu łuków”<sup>42</sup> spotyka się takie zdanie: „Izrael został zniszczony i nie posiada więcej nasienia” Ważny to, ale i kłopotliwy tekst. Można przypuszczać, że część Jakobitów nie weszła nigdy do Egiptu, i ona to została zniszczona; albo pewna grupa opuściła Egipt jeszcze przed Mojżeszem, a reszta może jeszcze jest w Egipcie; albo chodzi o Izraela w hipotezie exodusu w XV w., który już dawno osiadł, i teraz przesadnie stela mówi o jego zniszczeniu; albo też mowa jest o plemieniu Izraela całkiem niezależnym od biblijnych Jakobitów;<sup>43</sup> albo w końcu chodzi tu o dolinę Jezreel i nasienie, tj. plony, zniszczone przez wojska Mernepty, mogą być wzięte w znaczeniu dosłownym.<sup>44</sup>

Merneptah uspokaja na południu Nubijczyków, a na granicy azjatyckiej w Theku wzorem Seti i Ramsesa buduje własną warownię (khe-tem czyli migdol).<sup>45</sup> W brutalny jednak sposób niszczy pomniki swoich poprzedników, zwłaszcza ojca (dał mu zresztą zły przykład) i Amenofisa III, i buduje z tych bloków własną świątynię umarłych. Są też miejscowości od jego imienia, np. w Joz 15,9 i 18,15.<sup>46</sup> Na nim właściwie kończy się dynastia XIX. Teraz następuje kilkuletni okres walki o tron. O tron walczą księżęta, kapłani, dworzanie, obcokrajowcy i najemnicy.

Ze śmiercią Ramsesa III (panuje ok. 1198—116 prz. Chr.) zgasła gwiazda sławnych Ramsesów. Dalszych 75 lat dynastii XX do Ramsesa XII stanowi kompletny upadek potęgi faraonów. Wnet też po zgonie Ramsesa III ok. 1150 r. prz. Chr. ustała władza egipska nad Syrią i Palestyną. Urzędników faraona nikt nie respektował, podatku nikt nie płacił. Na wybrzeżu syryjskim uniezależniają się całkowicie i bogacą miasta fenickie. Na brzegach Palestyny z Krety osiedlają się i tworzą państwo plemiona Pe-

40 J. H. Breasted, dz. cyt., 258 nn.

41 A. Mallon, dz. cyt., 179 nn. Stela znaleziona przez Petrie w 1896 r. na dolinie Teb koło kolosów Memmona, tj. Amenofisa III, na odwrotnej stronie tablicy ku czci poprzednika, uwieczniono czyny Mernepty. Stela dziś w muzeum w Kairze.

42 Jest to stare wyrażenie dla wszystkich wrogów Egiptu.

43 Chodziłoby o plemiona z listy geograficznej Tutmosisa III, podbite przez jego armie w Palestynie, por. J. B. Pritchard, ANET, 234, podczas gdy patriarchowie Jakub i Józef przebywali w tym czasie w Egipcie.

44 A. Mallon, dz. cyt., 48, 181.

45 Pap. Anast. I, J. B. Pritchard, ANET, 475-79.

46 'ajin me-neptoah, tj. źródło Mernepty, por. H. Haag, dz. cyt., 35.

leset czyli Filistyni,<sup>47</sup> góry Palestyny i miasta tamtejsze zdobywają swobodnie Izraelici. Wszystkim niespodziewanie, chociaż chwilowo, zagroził król asyryjski Tiglath-Pileser I, który ok. 1100 r. prz. Chr. zjawił się na zachodzie. Sam faraon Smendes z Deltę dopiero bogatymi darami ułaskawił Asyryjczyka, choć odgraniczony pustynią i warowniami, ale nie na długo.

Który z tych faraonów nowożytnego królestwa był faraonem ucisku Izraelitów, a który faraonem ich wyjścia

Chronologia biblijna<sup>48</sup> datuje ten fakt na XV w., tj. Tutmosis III do 1447 r. prz. Chr. faraonem ucisku, a Amenofis II po 1447 r. faraonem wyjścia. Jeżeli się jeszcze cofniemy i dodamy dalsze 430 względnie 400 lat, od potopu do Adama 1656 lat, czyli potop wypadnie na rok 3126, nie na rok 1879 prz. Chr.; gdy znów dodamy 307 lat,<sup>49</sup> to datę narodzin Abrahama naznaczyć trzeba na 2186 r. prz. Chr., co wygląda zbyt wcześnie.

Z innego względu owa chronologia jest znów późna, jeśli się cofniemy i uwzględnimy dalsze cyfry biblijne. Od Abrahama do potopu tylko 940 lat, od potopu do Adama 1646 lat, czyli potop wypadnie na rok 3126, a stworzenie Adama na 4782 r., kiedy kwitnie kultura chalkolitu i eneolitu na całym Wschodzie, a poprzedza je neolit, mezolit i paleolit.<sup>50</sup> Co więcej, wszyscy patriarchowie zginęliby w potopie, i nawet nie dożyli swoich lat biblijnych. Widocznie u starych patriarchów w ich rodowodach są ogromne luki, a znów szczególnie u nowszych, liczby są symboliczne, zwłaszcza „czterdziestka”.<sup>51</sup>

Chociażby przyjął ktoś ostatnią prawdopodobną chronologię 480 lat od budowy świątyni, to chronologii tej przeczą fakty przy niej podane. Faraonowie ucisku i wyjścia mieszkają nie w Tebach tylko w Delcie, a więc nie są faraonami XVIII dynastii. Izraelici budują miasto Ramses, które od 1580 do 1300 r. prz. Chr. nie istniało nawet pod żadną inną nazwą. A zatem fakty przeczają ucisk i wyjście na XIII w. prz. Chr. i dynastię XIX. I tu nowe szczegóły plątają sprawę. 80 lat Mojżesza od początku prześladowania do jego powołania pokrywają się niemal z panowaniem Ramsesa II. To on byłby prześladowcą, a następca Merneptah u schyłku XIII w. prz. Chr. wypuszcza Izraela (por. Wj 2,23 i rozdział 7 ks. Wj).<sup>52</sup> Ale i ta data musi być chyba skorygowana. Jeśli bowiem do 1225 r. prz. Chr. (data wstąpienia na tron Mernepty) dodamy 400 albo nawet 430 lat pobytu w Egipcie, to jesteśmy dopiero przy końcu panowa-

47 Dają oni swe imię całej Przedjordanii, por. M. Noth, Zur Geschichte des Namens Palästina, ZDPV 62 (1939), 125-44; zob. H. A. Mertens, Handbuch der Bibelkunde, Düsseldorf 1969, 144.

48 480 lat przed budową świątyni w 4 roku panowania Salomona, tj. 969 r., por. 1 Król 6, 1; zob. G. Ricciotti, Dzieje Izraela, Warszawa 1956, 194.

49 Jakuba 147 lat, Izaaka lat 60 w chwili narodzin Jakuba oraz 100 lat Abrahama w chwili narodzin Izaaka.

50 Jakie 6000 lat. Okresy archeologiczne por. RB 1937, 122-23; J. E. Steinmuller, Some problems of the Old Testament, New York 1936. Zob. również RB 1939, 108; E. Grant, Archeology and the Bible, New Haven 1938.

51 J. Jelitto, Historia czasów Starego Testamentu, Poznań 1961, 24-27.

52 E. Drioton, La date l'Ehode, RHPH 35 (1955), 36-49.

nia Hyksosów (ok. 1650 r. prz. Chr.), za których do Jakobici mogli osiąść w Egipcie i Józef dzierżyć stanowisko wezyra. Z drugiej strony zdobywanie Kanaanu (po 40-letnim pobycie na pustyni) powinno wypaść najpóźniej na połowę XIII w., gdyż wykopaliska wtedy wskazują na jakąś wielką ruinę miast w Palestynie. Zatem wyjście ok. 1300 r. prz. Chr.: faraon ucisku to Seti, faraon wyjścia to Ramses II. Miasto w Delcie mogło się zacząć budować wcześniej, a nazwę mogło otrzymać od chełpliwego Ramsesa II. A więc wyjście w 1290 r. prz. Chr., a zjawienie się Jakobitów w Egipcie w ok. 2000 r. prz. Chr.; do jego opuszczenia Haran, kiedy miał 75 lat (por. Chr. umiera Jakub. Do narodzin Abrahama cofając się 307 lat jesteśmy w ok. 2000 r. prz. Chr.; do jego opuszczenia Haran, kiedy miał 75 lat (por. Rdz 12,4) 1925 r. prz. Chr.; do spłodzenia Izaaka, kiedy miał 100 lat (por. Rdz 21,5) 1900 r. prz. Chr., a z nim już w Palestynie. R. de Vaux<sup>53</sup> datę przyścia na świat Abrahama umieszcza ok. 1850 r. prz. Chr., tak że stu-letni patriarcha jest współczesny z Hammurabin i jego kampanią palestyńską ok. 1750 r. prz. Chr. (por. Rdz 14).<sup>54</sup> Poprzednia data może jest bardziej trafna. Wedle tekstów Marii Elam<sup>55</sup> ok. 1950 r. prz. Chr. kładzie kres III dynastii Ur i robi wyprawy do Palestyny. To mogło być przyczyną polityczną opuszczenia Ur przez Terahitów w tym właśnie czasie, następnie Haran, a w końcu spotkania z Chodorlahomerem (Rdz 14).

Jest jeszcze jedna hipoteza Józefa Flawiusza<sup>56</sup> mająca za patrona: faraon prześladowca to Amenofis III, wyjścia to Amenofis IV Jak u Tutmosisa III tak u Amenofisa III długie panowanie prześladowcy (por. Wj 2,23) zgadza się, zawsze jednak przeszkadza budowa stolicy Ramses i pobyt faraona prześladowcy w Delcie, a więc już dynastia XIX. Izraelici muszą być jeszcze w Egipcie przynajmniej na początku panowania Ramsesa II, a więc po 1300 r. prz. Chr.; w grę wchodzić mogą więc tylko Seti I i Ramses II. Umiera prześladowca Seti (por. Wj 2,23; 4,19), a Ramses wkrótce (ok. 1290 r. prz. Chr.) wypuszcza Izraelitów. Kiedy Ramses przez najbliższe 20 lat przeprowadza operacje w Syrii i Palestynie, Izraelici znajdują się w Kadesz. Po 1270 r. prz. Chr. Ramses nie interweniuje w Palestynie, a Izraelici mogą wtedy swobodnie działać.<sup>57</sup> Stela czyli kamień pamiątkowy z piątego roku panowania Mernephty (1220 r. prz. Chr.) o zniszczeniu Izraela jest wprawdzie przesadą, ale mówi też prawdę. Skoro miasta Kanaanu<sup>58</sup> są wymienione, a o miastach Izraela nie ma wzmianki, Izrael ok. 1220 r. prz. Chr. nie jest jeszcze ludem całkowicie osiadłym, nie posiada jeszcze miast obronnych. To doskonale zgadzałoby się ze stanem posiadania Izraela w XIII w. prz. Chr. Jest jeszcze jeden przyczynek do wyjścia w XIII w. prz. Chr. Izraelici za Jordanem spotykają prawdziwe twierdze i państwa Edomitów (Ezawa), Moabitów i Ammonitów (potomków Lota) oraz Amorytów odpryski ich państwa w Syrii w XIV w.

53 Hebräische Patriarchen und moderne Entdeckungen, Leipzig 1960, 33-44.

54 Stuttgarter Bibellexikon, Stuttgart 1970, 135, nie wypowiedziada się za współczesnością Abrahama z Hammurabim, aczkolwiek jej nie wyklucza.

55 G. E. Wright, dz. cyt., 28, 33 n; zob. J. B. Pritchard, ANET, 267 n, 270.

56 Antiquitates 2, 9; Bellum Judaicum 5, 9-4.

57 G. E. Wright, dz. cyt., 53.

58 J. B. Pritchard, ANET, 378; wymienia Askalon i Gezer w południowej Palestynie. Jenoaam w Galilei na północ od jeziora Hule.



prz. Chr.). Nelson Glueck na podstawie swych wykopalisk w Zajordanii (1930—40) twierdzi, że plemiona te od 600 lat żyły nomadycznie i nie w miastach, aż tu nagle w latach między 1300 do 1100 prz. Chr. tworzą państwa i budują miasta. W XV w. prz. Chr. takich państw i miast Izraelici by nie spotkali.<sup>59</sup> Wedle W. F. Albright'a w epoce Tell-el-Amarna, tj. ok. 1375 r. prz. Chr., w południowej Palestynie były tylko cztery wielkie państwa zależne od Egiptu: Gezer, Jerusalem, Lachis i okręg centralny koło Hebronu niejakiego Szuwardaty.<sup>60</sup> Za Jozuego (por. rozdziały 10-12) zaś mamy tutaj dziewięć państewek. A więc inna geografia polityczna, i Jozuego nie da się wtłoczyć w okres Tell-el-Amarna.

Tak zwani Hapiru<sup>61</sup> grasują na całym Wschodzie od 2000 do 1000 r. prz. Chr., ale najwięcej skarżą się na nich listy z Tell-el-Amarna.<sup>62</sup> Dawniejsi uczeni utożsamiali ich powszechnie z Hebrajczykami,<sup>63</sup> a najazd ich z pustyni ok. 1350 r. prz. Chr. wiązali w jakiś sposób z zajęciem Palestyny przez Jozuego. Dziś, po lepszym zbadaniu listów i innych dokumentów o Chabirach, temu wszystkiemu się zaprzecza. Hebrajczycy mają słaby tylko związek, bodaj jedynie słowny („obcokrajowcy”), z Hapiru, a już nigdy czasowy i geograficzny w okresie Tell-el-Amarna.<sup>64</sup> Hapiru nie jest przede wszystkim nazwą etniczną.<sup>65</sup> Każdy obcokrajowiec, barbarzyńca, człowiek pustyni, bandyta, niewolnik, najemnik, jeniec wojenny, w Egipcie, Hetei czy gdziekolwiek indziej, może być nazwany „Hapiru” Izraelici tylko wobec innych (Egipcjan czy Filistynów) tak się nazywali podkreślając swą obcokrajowość („przychodnie”), ale między sobą nigdy nie używali tego tytułu. Jest to określenie nie etniczne tylko socjalne: ludzie żyjący poza normalnie i prawnie uporządkowanym społeczeństwem (bez względu na narodowość, religię czy mowę). Ta nazwa najlepiej odpowiada nomadom pustynnym, a więc i Izraelitom, kiedy żyli na pustyni, albo, kiedy jak Abraham, Jakub czy ich potomkowie wędrowali po świecie.

59 G. E. Wright, dz. cyt., 66.

60 Bull. of the Am. Schools of Or. Reseach. Nr 87 (1942), 32-38.

61 RB 1954, 470, Bulletin.

62 W kwestii Hapiru wypowiedzieli się „Mitteilungen” w ZAW 1928 r. tak E. König jak i A. Jirku, Zur Chabiru-Frage, 199-208 oraz 209-11. Chabiru w klinowych dokumentach, ideograficznie pisane SA-GAZ, znaczy tyle co łucznik. Z tych dokumentów wynika, że tego rodzaju jednostki, a nawet plemiona istniały w trzecim tysiącleciu, mianowicie w południowej Babilonii. Za króla Rim-Sin w Larsa koło 2200 r. prz. Chr. mowa jest o Hapiru, którzy tworzą widocznie oddział wojskowy. W tym samym czasie oddziały Chabirów przenoszą się do Przedniej Azji, jak widać z klinowych napisów z Boghazköy, stolicy Hetyków. Chabirowie występują wreszcie w listach z Tell-el-Amarna. Najczęściej przedstawieni są jako ci, którzy u boku wasalów uzyskiwali jakieś stanowisko. Wiadomości o napadach Chabirów pochodzą z wszystkich części Syrii i Palestyny.

63 Pierwszy raz w Rdz 14, 13 Abraham jest nazwany Hebrajczykiem; zresztą praojcem jego był Heber, por. Rdz 11, 16; por. B. Kipper, VD 29 (1951), 159: nazwa „IBRI”, którą księga Wyjścia nazywa Izraelitów (3, 18: „Pan Bóg Hebrajczyków”), jest używana pierwotnie, gdy mowa jest o stosunkach z Egipcjanami. Przy końcu zaś okresu Sędziów i na początku panowania Królów rozróżnia się Izraelitów i Hebrajczyków (por. 1 Sam 14, 21).

64 G. E. Wright, dz. cyt., 35 i 69.

65 R. de Vaux, dz. cyt., 44, 52.

W okresie zdobywania Kanaanu i obiecanej interwencji Jahwe Deuteronomista notuje skrętnie kilka cudów, które idąc po linii minimalizmu egzegetycznego i uwzględniając rodzaj literacki dadzą się podsumować do zjawisk częściowo tylko nadzwyczajnych:<sup>66</sup>

a) Zatrzymanie się wód Jordanu (por. Joz 3,16) i to w okresie najwyższego ich poziomu, tj. w okresie zniw (kwiecień—maj, kiedy śniegi na Hermonie tają). Obsunięcie się ściany koryta rzeki koło ed-Damich (niecałe 30 km na północ od miejsca przejścia). Takie zatrzymanie wód w tym samym miejscu na całą dobę zanotowano w latach 1914 i 1927.<sup>67</sup> Przyczyną oberwania się brzegu Jordanu mogło być trzęsienie ziemi.<sup>68</sup> Brzegi zaś Jordanu są wysokie, a bieg rzeki kręty. Barwny opis Psalmisty: „góry skakały jak owce, pagórki jak jagnięta”, po stwierdzeniu „cofnął się Jordan” (por. Ps 114,3—4), nie jest widocznie czystą poezją.

b) Upadek murów Jerycha wspomniany jest u Jozuego w 6,20. Jerycho,<sup>69</sup> 7 km na zachód od Jordanu, 250 m poniżej morza, dla tropikalnego klimatu podsycanego źródłem Ain-es-Sultan i urodzajności zwane w Sędz 3,13 „miastem palm”,<sup>70</sup> jest wedle oceny dyrektorki brytyjskiej ekspedycji wykopaliskowej z 1952 r. Miss K. M. Kenyon najstarszym miastem świata (7000 lat). Mimo tej długiej historii żadne dokumenty stare egipskie czy babilońskie o nim nie wspominają, aż dopiero Stary Testament w związku z akcją Jozuego.<sup>71</sup> Obszar dla wykopalisk jest ogromny, jeśli pominiemy miasto krzyżowców (dzisiejsza osada Ericha) czy miasto Heroda Wielkiego z jego zimową rezydencją (dziś Tell-abu-Alaik, wykopal. J. L. Kelso z 1950 r.), i ograniczymy się do wzgórza Tell-el-Sultan na północy, gdzie archeolodzy od Sellina i Watzingera (1907—09), od Garstango (1929) do Kenyon (1952), odkryli aż sześć pokładów czyli fundamenty i mury sześciu kolejno po sobie budowanych miast na przestrzeni całego okresu brązowego do końca drugiego okresu żelaza,<sup>72</sup> tj. 3000—600 r. prz. Chr. Nam chodzi o miasto D, jakie po zniszczeniu hyksoskiego miasta C po 1550 r. prz. Chr. powstało i które miało podwójne mury. Jest to miasto z okresu późnego brązu (1600—1200 prz. Chr.), albo przynajmniej forteca.<sup>73</sup> To miasto czyli fort od XVI do XIII w. spotkało wiele zniszczeń, a ostatnie za Jozuego, i to od trzęsienia ziemi i pożarów, jak widać z porozwalanych fundamentów i stosu popiołów na wysokość 60 cm; dzbany ze zbożem wskazują na porę późniwą.<sup>74</sup> Po zniszczeniu przez Jozuego chyba powstała tutaj mała osada, opanowana w okresie Sędziów przez Moabitów przez 18 lat.<sup>75</sup> Że zniszczenie na samym wzgórzu El-Sultan było kompletne i samo wzgórze przez kilka wieków nie zamieszkałe, wskazują na to „herem” Jozuego (Joz 6,26) i nowa budowa od fundamentów

66 *Miraculum modale vel quoad circumstantiam.*

67 J. Jelito, dz. cyt., 169; Z. Kosidowski, *Opowieści Biblijne*, Warszawa 1964, 178.

68 W. Keller, *A jednak Pismo Święte ma rację*, Warszawa 1955, 129.

69 „Miasto księżycy”, por. H. Haag, dz. cyt., 814.

70 2 Kron 28, 15b: „do Jerycha, miasta palm”.

71 O Jerychu por. H. Bardtke, *Bibel, Spaten und Geschichte*, Leipzig 1967, 194 nn.

72 W. F. Albright, dz. cyt., 46, 52, 82 nn, 93 nn.

73 G. E. Wright, dz. cyt., 73.

74 Jerycho należy do pasu wulkanicznego, jaki obejmuje całą fosę jordańską.

75 Sędz 3, 12-14, gdzie mowa o Jerychu.

za Achaba (873—54 r. prz. Chr.), siódmego króla Izraela a drugiego z dynastii Omri.<sup>76</sup> Spór trwa wśród samych archeologów co do okresu zniszczenia w najmłodszym brązie; Garstang upiera przy 1400 r. prz. Chr., Vincent przy 1250 r. prz. Chr.<sup>77</sup>

c) Zatrzymanie się słońca i księżyca w Gabaon, opisane u Jozuego w 10,12—14. Nie potrzeba dopiero „rozwiawać legendy o cudzie zatrzymania słońca”, jak mniema Z. Kosidowski.<sup>78</sup> Tu chodzi tylko o modlitwę Jozuego, o poezję, o epos hebrajski, o radosne uniesienie wodza.<sup>79</sup> Sam Z. Kosidowski zresztą to pięknie wyjaśnia: „widzimy od razu, że informacja o cudzie ma wyraźny charakter apostrofy poetyckiej”. Autor tych wierszy chciał za pomocą metafory uwydatnić jak wielkie było zwycięstwo Jozuego, że było ono tak błyskawiczne i kompletne, że nawet słońce i księżyc zatrzymały się ze zdziwienia. Z takimi hiperbolami spotykamy się bardzo często w dawnych poematach, między innymi również u Homera. Jest to figura stylistyczna opiewająca chwałę Jozuego w sposób górnolotny i egzaltowany, której nie należy brać dosłownie.<sup>80</sup> Pominąwszy już samą poezję w najlepszym wypadku chodzi o wyrażenie, jakie wywołało pojawienie się słońca na chmurnym pułapie nieba po zniknięciu gęstej chmury gradowej. Z nieoczekiwanej przy końcu dnia jasności skorzystali Izraelici i dokończyli pogromu Kananejczyków.

Druga połowa XIII, XII, XI oraz X w. prz. Chr. to jeden z bardzo nielicznych okresów w historii starożytnego świata, kiedy w Palestynie i w Syrii ścierały się imperialistyczne potęgi Azji i Egiptu. Egipt koło 1200 r. prz. Chr. odparł ludy morza od Syrii i Palestyny (mała pozostałość w postaci Filistynów), ale i sam nie zdołał się utrzymać na tym terytorium. Koło tegoż roku pod naporem ludów morza upada w Azji Mniejszej państwo Hetytów. Babilonia koło 1200 r. prz. Chr. kończy swą własną niewolę pod rządami Kasytów, ale wnet wpadnie w jeszcze gorszy patronat Asyrii. Asyria nad Tygrysem dopiero zbiera swe siły, ale nikomu nie jest jeszcze groźna. W samej Palestynie czyli w Kanaan istniały dziesiątki państweczek-miast, zubożałych dawnym systemem feudalnym Egiptu i Hetytów. Skłócone ze sobą, nie potrafiły stworzyć jednego państwa, a tym samym utworzyć jednolitego i wspólnego frontu przeciw najazdom obcych ludów. W takich warunkach politycznych:

a) Mogli Izraelici stopniowo i bez sprzeciwu mocarstwa zdobywać Palestynę (Jozue pokonał aż 31 królów), a nawet utworzyć zjednoczone królestwo.

76 O nim por. 1 Król 16, 33-34.

77 H. Haag, dz. cyt., 817; G. E. Wright, dz. cyt., 71-3; J. Jelito, dz. cyt., 169-70; Z. Kosidowski, dz. cyt., 180; W. Keller, dz. cyt., 130-32.

78 Dz. cyt., 180.

79 J. Jelito, dz. cyt., 172: „Słońce, zatrzymaj się nad Gabaonem! A ty księżycu, nad doliną Ajalon”.

80 Dz. cyt., 180. Ten sam Z. Kosidowski w swojej pracy na str. 179 przy zdobywaniu Jerycha przypuszcza zastosowanie min, co należało jego zdaniem do jednej z najdawniej znanych technik oblężniczych w dziejach ludzkości. Nocami podkopano się pod fundamenty. Jozue czynił to i w ciągu dnia. Aby jednak zagłuszyć podziemne odgłosy prac minerskich, urządzał przez szereg dni dookoła murów pochody swoich hufców zbrojnych wśród grania trąb i okrzyków bojowych.

b) Mogły w Syrii powstać liczne państwa aramejskie, a szczególnie Damaszek, który urósł do wielkiej potęgi i przez długi czas był najniebezpieczniejszym wrogiem Izraela z południa (królowie Damaszku często wkraczają w sprawy polityczne królestwa Izraela, a miasto Damaszek gęsto widnieje w proroczych tekstach, por. Iz 17, 1—3; Jer 49,23—27; Am 1,3—5; Zach 9,1; Ez 27,18).

c) Mogły uniezależnić się miasta fenickie i urósć do wielkich potęg morskich, szczególnie Tyr.

d) Mogły wreszcie dopiero teraz dojść do głosu takie państewka wokół Morza Martwego i za Jordanem, jak Edom, Moab, Ammon i Amurru w Baszan.

W historiografii Starego Testamentu exodus potomków Jakuba z faraonowego ucisku stał się wydarzeniem przełomowym.<sup>81</sup> Sprawcą wyjścia z Egiptu, z „domu niewoli” (por. Wj 20,2), szczepów izraelskich pod wodzą Mojżesza i Aarona był sam Jahwe, Bóg Izraela, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba (Wj 3,6).<sup>82</sup> Faktem tym zapoczątkował Jahwe realizację obietnicy danej Abrahamowi, dotrzymując zawartego z nim przymierza (Rdz 17,1—8; 22,15—16). W ten sposób materialny fakt wyjścia, wyprowadzenia ludu z niewoli, nabiera głębszego, teologicznego znaczenia. Staje się przejawem dokonywania się ekonomii Bożego wybawienia, co znalazło swój szeroki wyraz w Pięcioksięgu.<sup>83</sup> Jahwe wyprowadził Izraela z Egiptu, by wziąć go sobie na własność i dać mu w posiadanie kraj ojcom jego obiecany.<sup>84</sup> Te fakty, które Biblia ukazuje jako realizację Bożego wybawienia, stają się dostrzegalne nie tylko dla teologa, ale także dla bezstronnego badacza historii i kultury starożytnego Wschodu. W Izraelu już w czasach patriarchów istniała literatura historyczna. Nie ma ona żadnych odpowiedników w literaturze starożytnego Wschodu. Wybitnego semitologa Uniwersytetu rzymskiego S. Moscatiego zastanawia to szczególne zjawisko historyczne, jakie przedstawia sobą naród izraelski.<sup>85</sup> Zjawisko to jedyne w swoim rodzaju na starożytnym Wschodzie można jedynie wytłumaczyć koncepcją, która obejmuje trzy główne elementy: Izrael ma swego Boga, ów Bóg zawarł z nim przymierze, a realizacją tego przymierza jest właśnie jego historia. Wyjście więc Izraela, jego wyprowadzenie przez Jahwe z Egiptu jest zarówno w Biblii jak i w historii równoznaczne z jego wybawieniem.<sup>86</sup>

81 X. L. Du four, Słownik teologii biblijnej, Poznań 1973, 1093.

82 O decydującym znaczeniu Mojżesza dla początków Izraela por. W. Kornfeld, Religion und Offenbarung in der Geschichte Israels, Innsbruck 1970, 69 nn.

83 J. Feiner — L. Vischer, Neues Glaubensbuch, Freiburg i Br. 1973, 123.

84 Cz. Jakubiec, Stare i Nowe Przymierze, Warszawa 1961, 7.

85 Kultura starożytna ludów semickich, Warszawa 1963, 181.

86 O. Bächli, Israel und die Völker, Stuttgart 1962, 135; zob. J. Feiner — L. Vischer, dz. cyt., 117.